

**PROTOKÓŁ Nr 14/12**  
**z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw**  
**z dnia 28 maja 2012r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 7 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.

**Nieobecni radni:**

Marzena Kozak - usprawiedliwiona.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja o planowanych projektach i przygotowanych wnioskach ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.
4. Informacja na temat utrzymania dróg gminnych, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Eligiusz Uchnast. Powitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o jego przegłosowanie.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 7 radnych. Przy 7 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 7 głosach za protokół został przyjęty – jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Informacja o planowanych projektach i przygotowanych wnioskach ze środków unijnych, krajowych i wojewódzkich na inwestycje.**

Przewodniczący komisji stwierdził, że radni materiały otrzymali. Zapytał czy mają pytania.

Radny Ryszard Burski poprosił o uszczegółowienie informacji zawartej w materiale, a dotyczącej złożenia przez gminę wniosku w sprawie uzbrojenia terenu 6 ha na ul. Gruchła.

Przewodniczący powiedział, że dotyczy to terenów przy byłym zakładzie Mystal. Są czynione przygotowania, by móc ten teren wydzierżawić lub stworzyć tam strefę ekonomiczną.

Pan burmistrz wyjaśnił, że projekt 1.1.1. pozwala na uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje. Chciałby z niego skorzystać, choć na ten moment gmina nie posiada odpowiedniej dokumentacji. Wymagane jest pozwolenie na budowę, które trzeba uzyskać do 3 września. W zależności od zakresu projektu albo gmina będzie składała kolejny projekt albo się wycofa. Na wszystkie elementy uzbrojenia tego terenu nie jest w stanie uzyskać

pozwolenia. Chodzi o inwestycje drogowa. Nowe przepisy ministra cyfryzacji wprowadziły obowiązek podania na 6 miesięcy wcześniej obwieszczenia czy ktoś chce posadowić kanał technologiczny przy drodze. Według wiedzy na dzień dzisiejszy w tym projekcie z drogą wraz z kosztami kwalifikacyjnymi gmina nie zdąży. Pozostałe elementy jak kanalizacja, wodociąg są prawdopodobne i dlatego przystępujemy do działań, by zdążyć i uzyskać pozwolenie na budowę. Brak pozwolenia uniemożliwi złożenie wniosku, co jest jednoznaczne z utratą szansy na skorzystanie z projektu dofinansowanego w 85%.

Radny Ryszard Burski skonstatował, że realność wniosku jest bardzo wątpliwa.

Według pana burmistrza trudno jest na dzień dzisiejszy powiedzieć.

Przewodniczący komisji wobec wyczerpania pytań poprosił radnych o przyjęcie informacji. Informacja została jednogłośnie przyjęta.

#### **Do punktu 4.**

#### **Informacja na temat utrzymania dróg gminnych, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego.**

Pan burmistrz podkreślił, że przy remontach dróg gruntowych gmina będzie się koncentrowała na nakładkach, czyli takiej formie poprawy jakości dróg, która będzie trwalsza niż pół roku. Ma nadzieje, że przy utrzymaniu takiej tendencji dojdziemy do momentu, kiedy ilość środków wydawana na łatanie dziur będzie proporcjonalnie mniejsza. Aktualnie proporcje przedstawiają się następująco 55% środków zostało przeznaczonych na łatanie dziur, 45% na nakładki. Ponieważ do końca roku trzeba będzie na utrzymanie dróg przeznaczyć kolejne środki, prawdopodobnie proporcja będzie 60% do 40%. Podkreślił, że chciałby by ta proporcja rok rocznie przesuwiała się w kierunku nakładek, gdyż mają znacznie dłuższy termin gwarancji.

Pan burmistrz zwrócił uwagę radnych na kwestie związane z przepustami i konieczność dokonania analizy mostów.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę na ul. Jaworznicą, na której dziury w ogóle nie zostały załatane.

Pan burmistrz stwierdził, że podjęte zostało ryzyko, część pieniędzy została przeznaczona na nakładki. Aktualnie nie mamy pieniędzy w budżecie. Pan burmistrz powiedział, że jeśli się pojawią nie mówi, że nie zrobimy, ale w chwili obecnej nie ma środków finansowych.

Radny Ryszard Burski wyraził swoje uznanie. Naprawy cząstkowe dokonane zostały nadzwyczaj sprawnie i cieszy w nich spory udział nakładek.

Zapytał o progi spowalniające, była informacja i uzgodnienie, że taki próg będzie montowany na ul. Gruchla. W informacji jest ta ulica pominięta natomiast jest podana ul. Koronacyjna.

Pan burmistrz wyjaśnił, że ul. Gruchla na zakręcie przechodzi w Koronacyjną. Po wizji lokalnej jest zamiar testowego usadowienia wyspowych szykan drogowych. Nie wiadomo jak w trakcie zimy wpłyną one stan nawietrzni – czy woda będzie spływać czy nie. Miejsce usadowienia jest przewidywane na odcinku prostym jadąc od Mystalu za drugim przystankiem. Przepisy ściśle określają możliwość usytuowania szykan.

Radny Ryszard Burski stwierdził, że w takim wypadku jest to ul. Koronacyjna. Zaczyna się ona na drugim łuku jadąc w kierunku ul. Włodowskiej. Jednak jego zdaniem największe zagrożenie jest przy wyjściu z pierwszego łuku, przy ołtarzu Koronacyjnym.

Pan burmistrz stwierdził, że szykana ma być właśnie przed tym łukiem. Tam jest najdłuższa prosta.

Radny Ryszard Burski powiedział, że tam jest ul. Gruchla, Koronacyjna jest w zupełnie innej części. Przed łukiem, który jest rozgałęzieniem do ul. Projektowanej przy ołtarzu Koronacyjnym to jeszcze to rozumie. Natomiast szykana w miejscu wskazanym w informacji jest zupełnie nieuzasadniona.

Pan burmistrz chciałby „ochronić” przystanki na ul. Gruchli. Jeśli ktoś będzie jechał od Mrzygłodu do Mystalu próg powinien być przed przystankami.

Radny Ryszard Burski przypomniał, że tak mówił pracownik Inwestycji pan Zimoński, na wysokości między jego posesją a domem pan Bijaka. Jest to też kwestia odwodnienia za jego posesją jest działka w zagłębieniu z nieuregulowanym stanem prawnym, gdzie można odprowadzić wodę. Radny poruszył problem zalewania części jego posesji.

Naprzeciwko jego posesji została kupiona i zagospodarowana nieruchomość, póki były tam nieużytki woda wchodziła w grunt, teraz utwardzone, zagospodarowane pobocze sprawia, że woda się zbiera, powstaje zagłębienie. Po stronie jego posesji jest prowizoryczne odwodnienie, studzienka chłonna, która do tej pory sobie jakoś „radziła”. Aktualnie, kiedy woda się przedostaje jest tam poważny problem. Poprosił burmistrza, by jego służby podjęły działanie i zrobiły jedno odwodnienie w tej części, ponieważ jego metalowe ogrodzenie jest już bardzo skorodowane. Po pół godziny opadów studzienka się przepelnia i jest rozlewisko. Stwarza to zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jego ogrodzenie i brama kosztowały pieniądze i trudno, by pozwolił na to, by niszczało. Ma nadzieję, że nie będzie musiał się procesować, racja jest po jego stronie.

Pan burmistrz odpowiedział, że życie pokaże. Jest 33 tys. mieszkańców ok. 26 tys. dorosłych co piąta osoba straszy go mediami lub procesem. Jeśli podejmie interwencje w jednym miejscu naraża się na procesy z innymi. Natomiast radny jest osobą świadomą, jaki gmina ma budżet i jakimi środkami dysponuje.

Radna Mirosława Picheta zauważyła, że w informacji o remontach dróg publicznych o nawierzchni gruntowej nie ma wpisanej ul. Sarniej; jak i bocznej od Modrzejowskiej gdzie były pomiary.

Przewodniczący stwierdził, że członkowie komisji zapoznali się informacją, poprosił o jej przyjęcie. Informacja została jednogłośnie przyjęta.

#### **Do punktu 5.**

##### **Sprawy różne.**

Przewodniczący odczytał pismo skierowane do pana Burmistrza od pana Edmunda Męcika z dn. 8 maja 2012r. (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Członkowie komisji zapoznali się z pismem, przewodniczący poprosił pana burmistrza o jego rozpatrzenie przez odpowiedni wydział Urzędu Miasta.

Przewodniczący odczytał pismo Stowarzyszenia Chrześcijańskiego kierowane do pana burmistrza i do wiadomości Rady Miasta w Myszkowie (pismo stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący komisji stwierdził, że teren, od kiedy w opiekę wzięło go Chrześcijańskie Stowarzyszenie jest zachowany w czystości, został uporządkowany. Wie, że Stowarzyszenie

wносиło o zakup przez miasto toalet TOI TOI, które członkowie stowarzyszenia chcieliby obsługiwać, monitowali również o odnowienie ubikacji i o usunięcie drzewa przy wjeździe. Zadał pytanie odnośnie usuniętych na parkingu latarni.

Pan burmistrz zapewnił, że gmina współpracuje z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem i pomaga mu na tyle, na ile może. W ostatnim roku rzeczywiście Stowarzyszenie zasugerowało, że zaopiekuje się parkingiem przy drodze wojewódzkiej. W kwestii TOI TOI miasto takich nie posiada, wynajmuje je przy okazji okolicznościowych imprez. Przydrożny bar, który tam się znajduje po drugiej stronie ulicy, ma toalety w znacznie lepszym stanie niż TOI TOI. Ważąc wszystkie za i przeciw doszliśmy do wniosku, że taka ubikacja może nie spełnić funkcji, gdyż ten lokal jest otwarty praktycznie cały czas. Pytanie dotyczące śmieci powinno być adresowane do wszystkich, którzy tak się zachowują. Gmina nie jest w stanie zapanować nad bezpieczeństwem każdego miejsca, mimo że podejmuje starania o zwiększenie bezpieczeństwa choćby przez dwuzmianową straż miejską. Na prośbę Stowarzyszenia zostały podjęte kroki dotyczące uregulowań prawnych tego gruntu. Zostały skierowane pisma do Lasów Państwowych i Skarbu Państwa, które miały na celu przyspieszenie procedury związanej ze zwiększeniem terenu przeznaczanego pod dzierżawę dla Stowarzyszenia. Gmina nie jest właścicielem tego terenu a SP. Nie będąc właścicielem wypowiedziała wszelkie umowy. Teren będący w jurysdykcji SP ma być przekazany we władanie Starostwu Powiatowemu. Infrastruktura, która tam pozostała rzeczywiście nie jest bezpieczna. Miejsce, las jest w opiece nadleśnictwa Siewierz. Gmina stoi w trudnej sytuacji, ma zajmować się czymś, co do niej nie należy. Naszych problemów nikt za nas nie rozwiązuje. Członkowie stowarzyszenia uczestniczą w pracach na terenie gminy, z których czerpią pożytki (np. wycinka drewna). Pytania zawarte w piśmie są daleko idące. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo to odpowiedzialna jest za to również policja. Monitoringu w mieście nie ma. Ten teren nie jest już gminy.

Radny Ryszard Burski przyznał, że pamięta to miejsce w latach 2008-2012 z walającymi się wszędzie śmieciami a teraz udało się opanować to dzikie wysypisko. Jest to bardzo istotne, bo jest to wjazd do miasta. Szkoda stracić to, co mamy. Są efekty działalności tych osób. Jeśli przeszkoda w dalszej ich działalności jest brak światła, to chyba nie stanowi problemu by te 2-3 punkty włączyć. Jego zdaniem tam jest oświetlenie, tylko ktoś je wyłączył, może w ramach oszczędności.

Pan burmistrz wyraził przypuszczenie, że być może na etapie wypowiedzania umów, światło zostało wyłączone, a aktualnie odpowiedzialna osoba go nie włączyła. W obecnym budżecie mamy 30 tys. zł na oświetlenie, nie są przewidziane w tym zakresie inwestycje.

Przewodniczący komisji stwierdził, że komisja zapoznała się z treścią pisma, rozpatrzenie pozostawiając adresatowi.

Radna Mirosława Picheta zadała pytanie odnośnie tablic z informacją o nawie ulic.

Pan burmistrz odpowiedział, że tablice są zakupione. Było złożone zapytanie, jest wybrana firma, która ma dostarczyć słupki pod te tablice. Własnymi siłami gmina będzie słupki wraz z tablicami. Terminu nie jest w stanie podać, ponieważ znacznie taniej będzie, jeśli zrobią to pracownicy gospodarczy Urzędu Miast, taniej ale znacznie dłużej. Aktualnie odświeżany jest stan przystanków.

Przewodniczący podjął temat szaleatów miejskich przy wiadukcie. Zapytał czy w tym temacie będzie się coś działo.

Pan burmistrz odpowiedział, że były prowadzone rozmowy z PKP i teraz gmina czeka na ich ofertę. Jeśli oferta będzie bardzo droga, wówczas gmina będzie przystępowała do odtwarzania szaleatów miejskich w bryle wiaduktu. Natomiast, jeśli oferta PKP będzie atrakcyjna miasto będzie się zajmowało szaleatami na terenie dworca PKP.

Radny Adam Zaczkowski w związku z budynkiem dworca PKP zapytał pana burmistrza czy ma wiedzę jak on ma być zagospodarowany i czy miasto zamierza dzierżawić jakąś powierzchnię na jego terenie? Były rozmowy nt. przystanku na Jurę, co jest w planach również województwa, może ten temat warto by było kontynuować.

Pan burmistrz odpowiedział, że rozmowy toczone się z PKP są znacznie szersze i obejmują nie tylko budynek dworca. Szersze, ponieważ są nieruchomości, które miasto dzierżawi od PKP. W tej chwili trudno jest powiedzieć, jaki będą one miały finał. Rozmowy cały czas trwają.

Radny Ryszard Burski przypomniał, że za kadencji burmistrza Romaniuka była koncepcja przejścia dworca PKP. Dziś pewnie skoro PKP restauruje dworzec nie wchodzi to w grę.

Pan burmistrz stwierdził, że jak najbardziej wchodzi to w grę. Spotykając się na zebraniach Związku Miast Polskich z przedstawicielami PKP można było zauważyć, że są oni chętni do oddawania dworców, być może nie wszędzie, ale tendencja jest na tak. PKP ma problem ze znalezieniem najemców powierzchni.

Przewodniczący komisji przywołał temat fotoradaru, monitoringu a w szczególności monitoringu czerwonego światła na skrzyżowaniu ul. Wolności i Krasickiego. Z jego obserwacji istnieje nagminne łamanie prawa i przejeżdżanie na czerwonym świetle, zwłaszcza z kierunku Będusza. Mieszkańcy nie mają w domach światła, ponieważ ktoś rozbija skrynkę świetlną znajdującą się na skrzyżowaniu, bo nie dostosowuje się do zakazu i przejeżdża na czerwonym świetle.

Pan burmistrz powiedział, że jest szansa na taki monitoring, ale ona kosztuje. W tej chwili są testowane miejsca gdzie monitoring świateł mógłby być założony. W przyszłości prawdopodobnie taki monitoring zostanie założony. Nie zgodzi się by światła były wyłączane na weekend. Pan burmistrz wypowiedział się odnośnie radarów. Jest to bardzo niepopularna decyzja, ewidentnie odbija się na popularności tych decydentów, którzy ją podjęli, choć jest istotnym źródłem funduszy dla miasta. Zdaje sobie sprawę, że dochodzi do kolejnych aktów wandalizmu, za które wszyscy mieszkańcy są zmuszeni płacić. Tam gdzie są zniszczone znaki, tablice gmina musi stawiać nowe.

Radna Iwona Skotniczna zgłosiła, iż zwracają się do niej mieszkańcy alarmując, że w okolicy basenu na Światowicie jest bardzo duże zaśmiecenie, ponadto pojawiły się tam żmije i czy w tej kwestii miasto jest w stanie pomóc?

Odcinek ul. Słowackiego gdzie jest ograniczenie do 30km/h, ma coraz większe zagłębienie, stwierdziła radna, woda tam stoi i bardzo nieprzyjemnie tam pachnie. Zdaje sobie sprawę, że jest to droga powiatowa, ale była ona budowana również ze środków miasta. Poprosiła pana burmistrza o interwencję w tej sprawie w Starostwie.

Pan burmistrz odpowiedział, że gmina nie jest w stanie pomóc inaczej, niż postawić tabliczki „uwaga żmije” oraz utrzymywać ten teren w dobrej widoczności poprzez częste wykaszanie trawy. Ponadto zostało wystosowane pismo do szpitala o zabezpieczenie surowicy. Jest w planach także II edycja „Ludzi z klasą”, będziemy chcieli wspólnie ten teren sprzedać. Póki nie zmienimy funkcji tego terenu, żmije tam będą. Musi być hałas, coś się dziać, by one się

wyniosły. W kwestii drogi powiatowej sugerował, aby Starostwo sięgnęło do umowy, bo to ono jest stroną umowy nie gmina. Jego zdaniem należy wystąpić ze zgłoszeniem usterki.

Radna Mirosława Picheta potwierdziła słowa radnej Skotnicznej odnośnie zaśmiecenia i zwróciła się z prośbą o ustawienie większej ilości koszy.

Pan burmistrz zdał relację na temat notorycznie przepełnionych koszy na ul. Kościuszki w centrum miasta.

Przewodniczący komisji zapytał o ściągalność opłaty targowej w kontekście odpustu Św. Stanisława.

Pan burmistrz, odpowiedział, że jest zauważalne wyraźne uspokojenie atmosfery, opłata jest wyważona i respektowana. Wcześniejsza stawka ustalona w 2004r. była horrendalna, co skutkowało nierespektowaniem uchwały rady miasta. Kwota zebrana w czasie odpustu to 1 980,00 zł z kolei opłata targowa jest znacząco lepiej zbierana, są miesiące gdzie jest dziesięciokrotność tego, co było zbierane w analogicznym momencie poprzedniego roku.

Odnośnie schroniska pan burmistrz powiedział, że ANR sprzedała teren na ul. Porębskiej wcześniej obiecany gminie. Gmina ten teren odzyska jest wszystko na dobrej drodze. Jednak znowu to potrwa. Chcemy schronisko budować. Pierwsza kwestia to grunt, koszty nie będą duże, gmina sobie poradzi. Decyzją poprzedniego zarządu spółki został podwyższony jej kapitał, spółka za to podwyższenie została wyposażona w dokumentację na schronisko. Właścicielem tej dokumentacji jest spółka SANiKO. Pani Skarbnik mówi, że gminie nie wolno wykonywać żadnych działań, za które już zapłaciła podwyższając kapitał spółki. Spółka jest na etapie restrukturyzacji a musiałyby wydać kilkadziesiąt tys. zł., aby zrobić operat wodno –prawnny i studnię. Tych czynności należałoby dokonać by uzyskać pozwolenie na budowę. W koncepcji musi być zapewnienie, że będzie prąd i media.

Radny Eligiusz Uchnast przekazał panu Burmistrzowi podziękowanie mieszkańców ulic Korczaka, Lotniczej, Wojska Polskiego złożone na jego ręce za odtworzenie nawierzchni dróg po wykonanej inwestycji kanalizacji.

Radna Iwona Skotniczna podziękowała za organizację imprezy „Dziecięce Euro”.

Przewodniczący komisji odczytał zaproszenie na obchody 30-lecia przedszkola nr 5.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodniczący komisji

Małgorzata Trepka-Psyk

Eligiusz Uchnast